

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM

Rolnictwa, Przemysłu i Handlu.

N^o 8.

Warszawa dnia 13 (25) Listopada 1872 r.

Rok I.

Warunki Prenumeraty:

w **Warszawie**, rocznie rs. 5 kop. 40, — kwartalnie z odnośzeniem do domu rs. 1 k. 35. — **na Prowincji**, rocznie rs. 7 kop. 20, — półrocznie rs. 3 kop. 60, — kwartalnie rs. 1 kop. 80.
Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism.

Agencje Główne:

w **Petersburgu**, w księgarni B. M. Wolffa, — w **Wilnie**, w księgarni J. Zawadzkiego, — w **Odessie**, w księg. G. Rousseau, — w **Zyтомierzu**, w księg. K. Budkiewicza, — w **Krakowie**, w księg. D. E. Friedleina, — w **Lwowie**, w księg. K. Wilda, — w **Poznaniu**, w księg. F. H. Richtera.

Treść: Wiadomości Urzędowe. — Przegląd polityczno-finansowy. — Korespondencje i Sprawozdania. — Przypominki technologiczne zimowe, p. K. Majewskiego, (c. d.) Gdańsk w r. 1871/2, p. Wasilewskiego *dokoń.* — Ubezpieczenia. — Rozmaitości i wiadomości bieżące. — Wykaz doch. dr. ż. W. T. Losowania. — Licytacje. — Ogłoszenia. — Giełdy.

Wiadomości Urzędowe.

Okólnik ministra finansów do zarządzających dochodami akcyznymi, o niedozwoleniu wyłączania z terminów pędzenia okowity dni sobotnich w gorzelniach, trzymanych przez żydów (z 28 października 1872 r. Nr. 1,102). Na zasadzie art. 131 ust. o opł. od trunk. obowiązującej w Cesarstwie, w terminie upoważnionym pędzenie okowity powinno odbywać się bez przerwy, z wyłączeniem tylko powszechnych i miejscowych dni świątecznych, o których będzie oznajmione w deklaracji. Podobny przepis wyłuszczone jest w art. 110 ust. o opł. od trunk. obowiązującej w Królestwie Polskim.

Przy stosowaniu tych artykułów, powstało pytanie, czy należy do liczby dni świątecznych, które wolno wyłączać z terminów pędzenia okowity, włączać soboty dla gorzeln, w których pędzenie okowity odbywa się przez żydów.

Z zebranych w tym przedmiocie wiadomości okazuje się, że chociaż według religijnych zwyczajów żydów, nie mogą oni pracować w soboty, lecz zarazem, te zwyczaje nie zabraniają żydom nadzorowania robót i rozporządzania nimi, i że w rzeczywistości w gorzelniach trzymanych przez żydów, roboty odbywają się w większej części wypadków przez osoby innych wyznań, a dla tego nie napotyka się trudności w pędzeniu okowity w takich gorzelniach, w dnie sobotnie.

Wobec tego i zważywszy, że w okólniku ministerstwa finansów z 27 grudnia 1863 roku za Nr. 491, wyjaśniono że dnie niedzielne, jeżeli razem z nimi nie przypadają inne święta o których dozwolono posiadaczom gorzeln, oznajmiać w deklaracji na pędzenie okowity, nie wyłączają się z liczby dni roboczych w gorzelniach, uznając, że odpowiednio do tego, nie powinny podlegać wyłączeniu z liczby tych dni również i dni sobotnie w gorzelniach, w których pędzenie okowity odbywa się przez żydów.

O tem, na zasadzie art. 11 i 13 ust. o opł. od trunków w Cesarstwie i Królestwie, zawiadomiam zarządzających dochodami akcyznymi, dla właściwego z ich strony stosowania się, i wykonania. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan w skutku najpoddaniejszego przedstawienia ministra finansów, 24 października r. b. Najwyższej rozkazać raczył: istniejący dotąd, według art. 247 taryfy celnej i na mocy Najwyższej zatwierdzonej 13 września 1868 r. uchwały komitetu ministrów do 1 stycznia 1873 r. zakaz przywożenia skór i futer bobrów morskich znieść, upoważniając zaraz przywóz ich wszędzie z zagranicy do Cesarstwa i wypuszczanie z komor do rozporządzenia właścicieli towaru, z zabezpieczeniem od nich cła — aż do czasu zatwierdzenia przedstawienia ministra finansów do rady państwa w przedmiocie oznaczenia wysokości takowego — przez ustanowione kaucje, z zastrzeżeniem aby połowa zabezpieczonego cła była zapłacona zaraz po zatwierdzeniu wysokości cła przez radę państwa, a druga — na podstawie istniejącej według art. ustawy celnej 858 *uwagi* w przedłużeniu z 1864 r. (D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Warszawski Pomocniczy Komitet Powszechnej Wystawy Wiedeńskiej 1873 r. — Podaje do wiadomości publicznej wykaz imienny przemysłowców i artystów, którzy złożyli deklarację przyjęcia udziału ze swoimi wyrobami, w międzynarodowym konkursie na Powszechnej Wystawie w Wiedniu 1873.

Liczna już liczba wystawców wynosząca w różnych oddziałach przemysłowych, tudzież sztuk pięknych, łącznie osób 122, daje niewątpliwe przekonanie, o dokładnem pojęciu, rzeczywistych korzyści, jakie z podobnego rodzaju wystaw, dla miejscowego przemysłu spływać mogą, dla tego też, Warszawski Pomocniczy Komitet, ma niepełną nadzieję, że rozliczne jeszcze gałęzie krajowego przemysłu w ogólnej kolekcji pódów wystawowych, wcale albo słabo dotąd reprezentowane, znajdą także swych znakomitych przedstawicieli, zwłaszcza gdy ostateczny termin do przedstawienia Warszawskiemu Komitetowi pódów na Wystawie wiedeńskiej przedstawić się mających na dzień 18 lutego (1 marca) 1873 roku oznaczony, pozostawia do syć czasu dla wypracowania takowych.

Wykaz artystów i miłośników sztuk pięknych, oraz przemysłowców, którzy w Wystawie wiedeńskiej przyjęli udział: 1. Szlubowski Stanisław, 2. Karasiński Leon, 3^{ty} Styfi Jan, 4. Holewiński Józef, 5. Rieger Teodor, 6. Gerson Wojciech, 7. Kaczorowski Piotr, 8. Pruszyński Andrzej, 9. Żochowski Bronisław, 10. Brodowski Józef,

11. Lesser Aleksander, 12. olewiński Felician, 13. Miller Karol, 14. Bracia Baruch, 15. Borst, 16. Balle Józef, 17. Brandel Konrad, 18. Bohm Ferdynand, 19. Borusztein, 20. Bersohn Jan, 21. Bernshtein Samson, 22. Bełczykiewicz Henryk, 23. Cichowski Roman, 24. Ciechanowski Jan, 25. Dutkiewicz Metelius, 26. Dobrzycki Henryk, 27. Erenkreutz Ksawery, 28. Epstein Mieczysław, 29. Epstein Jan, 30. Eli, 31. Freilich Stanisław, 32. Freilich Karol, 33. Fijal Jan, 34. Friedrich Piotr, 35. Fuks Julian, 36. Fruchtmann Leopold, 37. Hertz Julian, 38. Górnictwo Okr. Zachodniego, 39. Gąsiorowski, 40. Holewiński, 41. Hofer Antoni, 42. Hille i Dietrich, 43. Hincz Fryderyk, 44. Hille Ludwik i Józef, 45. Hentschel Edward, 46. Hoch Jan, 47. Hordliczko Wilhelm i Edward, 48. Jäger Gracjan, 49. Juszczyk Józef, 50. Joachimek Jan, 51. Janasz Jakób, 52. Jastrzębski Stanisław, 53. Karasiński Leon, 54. Kloch, 55. Kindler Rudolf, 56. Kanarek, 57. Kopelman, 58. Koch Ludwik i Henryk, 59. Kadessohn Józef, 60. Liermann, 61. Lilpop i Rau, 62. Łabęcki Władysław, 63. Lasocki Jan, 64. Hr. Łubieński Franciszek, 65. Loth Edward, 66. Lampe, 67. Lesselroth, 68. Mieczkowski Jan, 69. Majewski Hipolit, 70. Małecki Julian, 71. Majerhof, 72. Martini Karol, 73. Menke Robert, 74. Majewski Julian, 75. Maringe Wiktor, 76. Nitsche Ferdynand, 77. Natanson Jakób, 78. Niedabyłski, 79. Otto i Scheller, 80. Romanowski Władysław, 81. Rygier, 82. Rentel Józef, 83. Rau et Comp., 84. Rephan, 85. Rozmanith Stanisław, 86. Rogojski Józef, 87. Rozenwerth Henryk, 88. Szlubowski, 89. Styfi, 90. Scheibler Karol, 91. Sokulski Józef, 92. Szuster Herman, 93. Sosnowski Jakób, 94. Szlenker Karol, 95. Siedlewski Aleksander, 96. Szczepański Franciszek, 97. Hr. Soltyk Marcei, 98. Schloser Henryk, 99. Stolzmann August, 100. Trotzer Jan, 101. Troszel Ferdynand, 102. Tykociner, 103. Tajchenfeld Jakób, 104. Weinkranz, 105. Winawer, 106. Weigt Teodor, 107. Woroncow - Weljaminow, 108. Worowski Józef, 109. Wieniawski Józef, 110. Wedel Karol, 111. Walkiewicz Władysław, 112. Wąsik Antoni, 113. Zeidel Fruchtmann, 114. Zeitler Jan, 115. Zeidler Jan, 116. Zeidler Teofil, 117. Cylm Rudolf, 118. Cymerman, 119. Lutosławski Józef, 120. Hugo Neuman, 121. Henneberg i Czajkowski, 122. Sommer Jan. (D. W.)

PRZEGLĄD POLITYCZNO-FINANSOWY.

Warszawa d. 23 listopada.

Najkolosalniejsza operacja finansowa o jakiej kiedykolwiek marzyć było można, przeprowadzona w sposób najpomyślniejszy; nagromadzenie środków pieniężnych potrzebnych do wyswobodzenia terytorjum francuzkiego z podobnego najazdu, upłacenie 800 milionów fr. kontrybucji, oswobodzenie dwóch departamentów z pod okupacji germańskiej, nadzieja, a raczej pewność wyswobodzenia i pozostałej części kraju od obecności zwycięzcy, zdumiewający rozwój działalności przemysłowej i handlowej przewyższający wszelkie oczekiwania i najpomyślniejsze perjody pokoju, handel wywozowy przedstawiający się w potężnej cyfrze 3 miliardów 557 milionów, przywóz dobiegający wartości 3 miliardów 457 milionów, uniknięcie przesilenia pieniężnego wstrząsającego wszystkimi targowiskami pieniężnymi świata, pokój wewnątrz, poszanowanie na zewnątrz, przekształcenie armji i wychowania na zdrowych i trzeźwych podstawach, w sposób odpowiedni wymaganiom epoki, potrzebom i żywotnym zasobom kraju—te są wyniki prac i usiłowań dokonanych, w ciągu bieżącego roku, w ciągu ostatnich kilku miesięcy, przez rząd Rzeczypospolitej francuzkiej. Czytając posłannictwo Prezydenta wygłoszone przed Zgromadzeniem narodowym, przypuszczać należało, że przedstawiciele narodu, natchnięci wdzięcznością, z zachwyceniem przyjmą pomysły dla przyszłości wróżby,—że własnymi usiłowaniami, podjętymi w zgodzie i jedności pracować będą nad dalszem zabliznieniem ran, tak świeżo Francji zadanych. Stało się jednak inaczej. Duch stronnictw, ciasnota i mierność politycznego poczucia, brak patriotyzmu, wyparcie się wszelkiej godności narodowej, stanowią charakterystyczne cechy obecnego Zgromadzenia. W miejsce okłasku wdzięczności, stawienie prezydenta na równi prawie z wiarołomnym pełnomocnikiem, w miejsce utrwalenia jego rządów i dostarczenia mu środków dokonania przedsięwziętego dzieła wyswobodzenia, podanie w wątpliwość dalszego jej sterownictwa, takiem przedstawia się nam dzisiejsze położenie sprawy publicznej we Francji. Pomijając pośrednie następstwa jakie ten stan rzeczy dla kraju sprowadzić mogą, nieuniknioną jest prawie rzeczą zachwianie wiary i zaufania zewnętrznego, podkopanie kredytu zagranicznego, który przywabiony o tyle rzeczywistym bogactwem Francji, o ile ufnością w mądrość, praktyczność i doświadczenie polityczne i finansowe Prezydenta, tak dzielnie pośpieszył z pomocą przy zawieraniu ostatniej pożyczki wyswobodzenia. Do jak nędznych i nieuczciwych środków uciekają się ludzie, mieniący się być przedstawicielami tradycji francuzkiego rycerstwa, potomkami krzyżowników, przekonywa okoliczność pochwywania na uczynku agentów ulicznych, usiłujących wywołać obniżenie papierów publicznych, w skutek mowy prezydenta. Jakkolwiek ten płytki i wstrętliwy

manewr bynajmniej się nie powiódł, jakkolwiek naród cały z należytem uczuciem i szacunkiem, przyjął szczegóły sprawozdania i zawarte w nim poglądy, wszelako krańcowo naprężone położenie stosunku politycznego, niepewność co do dalszego pozostania Prezydenta na czele spraw państwowych, miernotą osobistości wskazywanych mu za następców, wszystko to ujemnie oddziaływa na przebieg obrotów i tranzakcyj pieniężnych i wartościowych, które ze stanu ociężałości dotąd wyjść nie mogły. Stan ten zaś zdaje się utrwać i pozyskiwać prawo obywatelstwa, na wszystkich w ogóle rynkach pieniężnych europejskich. Wprawdzie rezultaty obrotowe tygodnia, wykazują pewne polepszenie, wprawdzie giełda berlińska i wiedeńska więć nieco okazały żywotności, ostatnie bowiem jakie mamy pod ręką sprawozdanie giełdy berlińskiej (21 listopada) wspomina o chętnem poszukiwaniu niektórych wartości, atoli ogólne rzeczy położenie wiele jeszcze pozostawia do życzenia. Dziś o rzeczywistym polepszeniu się stosunków pieniężnych, nie stanowczego wypowiedzieć nie można, skoro wszelki ruch, czy to postępowy, czy wsteczny, nie jest wynikiem prawidłowego przebiegu stosunków, pomyślnego lub niepomyślnego rozwoju, tego lub owego przedsiębiorstwa odbijającego się w stopniu zaofiarowania lub poszukiwania reprezentujących to przedsiębiorstwo papierów, lecz gdy rzeczywiście jak to się dzieje obecnie, ten ruch zwykłowy lub obniżkowy, jest po prostu rezultatem mniej więć zręcznie ukartowanej i przeprowadzonej intrygi spekulacyjnej, wtedy mianowicie, gdy chodzi rzecz o wartości przemysłowe lub przedsiębiorcze wewnętrzno-krajowe. Inaczej się ma jednak z wartościami zagranicznymi; wierzymy z pewnością, że notowanie np. na giełdzie berlińskiej pożyczki premiowej z r. 1864, po tal. 128³/₈ z r. 1865 po 126 na gotowiznę, jest notowaniem naturalnem, rzeczywistym; wierzymy i w inne kursy naszych papierów przedstawiające się nam w cyfrach następujących: L. z. III em. 4%, nabywane po 76⁵/₈ 5% po 76¹/₂. L. likw. po 64³/₄, akcje W. wied. po tal. 89. Oblig. warsz. terespol. po 92¹/₂. War. wied: II emis po 95¹/₂, III em. w większych sztukach po 95¹/₂, w mniejszych po 95³/₄. IV em. po 94³/₄, a wierzymy dla tego, że zbyt jesteśmy słabi, zbyt zależni, byśmy sztucznie jakimi usiłowaniami potrafili wywołać nie tylko zagranicą, lecz nawet u siebie jakąkolwiek podwyżkę lub obniżkę naszych wartości, a ta właśnie słabość nasza, stanowi obok innych, jedną więć gwarancję sumiennosci naszych codziennych tranzakcyj. Inaczej dzieje się gdzieindziej; — pomiędzy przedsiębiorstwem rzeczywistym a papierem na tem przedsiębiorstwie opartem, mianowicie też w Niemczech, w Austrii, w Cesarstwie nawet, rzadko kiedy ścisła zachodzi łączność, papier jest po największej części kartą do gry służącą, giełda, owiej gry hazardownej przybytkiem. Dla tego też wszelką zwykłą wartość za normalną wskazówkę pomyślnego położenia rzeczy przyjmować nie można. Przy każdym objawie zwykłym nastęrcza się zaraz pytanie, czy owa

różnica kursu jest odbiciem rzeczywistego bogactwa. Bogactwo, zamożność kraju nie polega na ilości papierów, na ich cenie giełdowej, lecz na zbiorowej działalności wytwórczej na postępowem zwiększaniu się kapitału rozporządzalnego, pracą nabytego i oszczędzonego. W naturalnym rzeczy porządku wypada mniemać, że podniesienie się akcji tej lub owiej kolei żelaznej, tego lub owego przedsiębiorstwa, dowodzi zwiększonej i wzmagającej się wydajności i zyskowności samego przedsiębiorstwa, lecz niestety po największej części owe notowania i obroty zwykłowe noszą charakter sztucznej przebiegliwości zwykłoców, i bynajmniej nie są wynikiem rzeczywistych dochodów i zyskowności przedsiębiorstwa, lecz przejawem namiętności do gry na różnicę kursów z kupna i sprzedaży. Spekulacja bowiem giełdowa, równie jak zwykły handel towarowy jest czynem kupna i sprzedaży, w którym jedno bez drugiego istnieć nie może. Treść operacji giełdowo-spekulacyjnej jest zupełnie też sama jak towarowo-spekulacyjnej, różnicę stanowi jedynie natura przedmiotu towaru z którym dokonywa się operacja. Spekulant giełdowy traktuje papier zupełnie tak samo jak kupiec traktuje znajdujący się w składach jego towar; tamtego nie obchodzi wewnętrzna wartość papieru, ten mało zwraca uwagi na stosowalną, praktyczną użyteczność towaru, jednemu i drugiemu idzie tylko o zyskowną odprzedaż towaru nabytego, po cenie wyższej od ceny nabycia. Skoro tylko nastęrcza się sposobność sprzedaży, skoro tylko miejscowość tej jest natury, że towar pewnego rodzaju, czy to pod wpływem potrzeby, zwyczaju, lub naśladownictwa, chętnych znajduje nabywców, skoro trafiają się ludzie tak ciemni, tak ograniczeni, tak lekkomyślnie rzucający zapracowanym groszem, iż rozechwytyją papiery i akcje dla tego tylko, że takowe zręcznie na giełdzie podbijane, notowane są po coraz wyższym kursie, to zarówno kupiec towarowy jak i spekulant giełdowy gotowi są nabyć towar lub papier za jakąkolwiek bądź cenę, po jakimkolwiek bądź kursie, bynajmniej nieodpowiednim dochodliwości przedsiębiorstwa lub użyteczności towaru, tę bowiem mają pewność, że bezwiedna trzoda Panurga odkupi je z wdzięcznością i za sowitem wynagrodzeniem. Wzajemny ten stosunek zręczności i przebiegliwości z jednej, ciemnoty i nieświadomości z drugiej strony, tłumaczy nam mnóstwo faktów, na pierwszy rzut oka niemożliwych, niepojętych.

Ten to właśnie stosunek objawia nam dla czego w Holandji w r. 1634 podczas gorączki tulipanowej płacono za jedną cebulę tulipanową po 1000 i 2000 guldenów, dla czego przed ukazaniem się jeszcze akcji kredytu ruchowego paryzkiego, których cena nominalna wynosiła 500 fr. promesy na te akcje znajdowały nabywców po 2100 fr. dla czego wreszcie w r. 1870 akcje Ruskiego towarzystwa ubezpieczeń, które w r. 1869 przyniosły zaledwie 2% dywidendy, nabywane były po rsr. 69, wówczas gdy w porównaniu z innymi wartościami, nie powinny były dochodzić nawet 30 rsr. lub też

bilety pożyczki wewnętrznej 5% dochodziły 190 rsr. Faktów takich moglibyśmy przytoczyć tysiące, a są t \acute{e} m niebezpieczniejsze, że obecnie z dziedziny stosunków i spekulacji przemysłowo przedsiębiorczych, przeniosły się na dziedzinę stosunków wekslowych. Dziś pod wpływem spekulacji weksel nawet tracić zaczyna swój nietykalny, uświęcony charakter papieru handlowego, którego zadanie polega na dostarczeniu środków ułatwiających obrót handlowy, lub przemysłowy, którego ostateczne dokonanie przed nadejściem terminu wekslowego nastąpić powinno. Obecnie weksel w wielu razach jest czynnikiem operacji już to nieistniejących i nigdy zaistnieć nie mogących, już to w odleglejszej daleko przyszłości ostatecznie wykonalnych, a nawet narzędziem gry na różnicę skupnego. W t \acute{e} m położeniu rzeczy w jakim się więc znajduje obecnie większa część targowisk europejskich, toczonych rakiem spekulacji, o żadnym polepszeniu stosunków pieniężnych nie może być mowy.

Z bilansu ogłoszonego przez Bank Państwa w d. 1/13 listopada r. b. dowiadujemy się, że ogólna ilość znajdujących się w obiegu biletów kredytowych wynosi Rsr. 751,924,012 na pokrycie której to summy Bank posiadał w złocie rs. 178,932,361 k. 69 w srebrze „ 5,076,542 „ 14
razem rs. 184,008,003 k. 83
czyli że stosunek monety papierowej do zasobu brzęczącego wynosił 1:4,07.

Ustrój giełdy naszej przez ubiegły tydzień był jakoby jeszcze pod wpływem tak ciężkiej na wszystkich giełdach niepewności, co do przyszłego ustosunkowania się głównych rynków pieniężnych. W następstwie tego większe transakcje zaniechane zostały i ruch wekslowy ociężałe postępował. Niemal \acute{a} także przyczyną t \acute{e} j martwoty w obrotach, jest stagnacja interesów wywozowych, które jedynie mogą dostarczyć w większych masach weksle zagraniczne, na pokrycie naszych artykułów wywozowych wytwarzające się. Posiłkująca nas giełda petersburska papierem z tego źródła pochodzącym, już uczuwa znaczny niedostatek weksli zagranicznych i wszystkie kursy takowych podniosła. O ile tedy przez 5 dni giełdowych kursy u nas w prawie jednostajnym zostawały położeniu, o tyle skutkiem wpływu wiadomości z Petersburga podskoczyły w sobotę. Przebieg ich wskazuje szczegółowo ostatnia stronnica naszego pisma, a co do ilości obrotów dziennych wyszczególniamy takowe jak następuje:

	Talarów	Londynu	Paryża	Wiednia
D. 18 list.	29,000	Ł. 300 fr.	—	fl. 25,000
„ 19 „	40,000	3,300	12,000	7,000
„ 20 „	72,000	950	11,000	—
„ 21 „	28,300	2,650	11,000	4,500
„ 22 „	19,500	2,000	5,000	—
„ 23 „	7,500	200	11,000	6,000

Nasze papiery publiczne nie pozostawały w takiej bezwładności, i codziennie były traktowane po kursach małoźmiennych. W tygodniu tym Listy zastawne wiejskie 4% i 5% straciły 5 kop. Listy likwidacyjne przeciwnie

zyskały 15 kop. i Listy zastawne m. Warszawy 5 kop. Obroty codzienne są jak następuje:

	L. lik.	L. zas. 4%	i S. 4%	2 S. L. zas. 5%	L. m.
18 bm.	16,000	—	—	18,000	3,600
19 „	25,000	—	—	15,000	—
20 „	33,000	—	—	28,000	15,000
21 „	30,000	—	—	15,000	27,000
22 „	22,000	34,500	12,000	—	—
23 „	18,000	6,000	—	—	5,000

KORRESPONDENCJE I SPRAWOZDANIA.

Warszawa, 23 listopada (Sprawoz. tyg.)
Zboże i nasiona: Ceny zboża w ubiegłym tygodniu na rynku naszym przy dowozach szcuplejszych w ogóle pozostały niezmiennie. Chęć kupna dość widoczna, nabywcy jednak ociągali się nieco wyczekując większych dowozów zwłaszcza żyta, powtór \acute{e} wstrzymywał chętność t \acute{e} nieustający brak wagonów pod wywóz zagranicę na kolejach warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej; wielu kupców zmuszonych wysłać ładunki swoje w wagonach odkrytych, przy zmiennej pogodzie obecnie panującej narażało się na wielkie ryzyko. — Pszenicy w tym tygodniu dowozy szcuplejsze ograniczały się do 1500 korcy, nabywcy wobec ciągle zmniejszających się dowozów spieszyli z zakupem, popyt jednak ograniczał się na potrzebę miejscową; płacono za korzec 242 funt. za ordyn. smolną po rs. 7,80—8,00, za pstrą i dobrą po rs. 8,10—9,37 $\frac{1}{2}$, za wyborową po rs. 9,40—9,60. — Żyta dowozy na targ i kolej \acute{a} nieco większe pszenosiły 8,100 korcy; artykuł ten nabywano głównie na wywóz do Szląska górnego, zwłaszcza w dniach przedstawiających ceny korzystniejsze chęć kupna ożywiona, paraliżowana tylko brakiem wagonów pod wywóz i nadzieją większych dowozów, jeżeli zwłaszcza drogi dłużej w dobrym i pomysłnym utrzymają się stanie; płacono za korzec 232 funt. ceny zeszło-tygodniowe rs. 5,02 $\frac{1}{2}$ —5,45. — Jęczmień dowozy mniejsze, 1200 korcy, ceny niezmiennie rs. 3,90—4,65 — Owsa dowozy znacznie mniejsze rs. 2,32 $\frac{1}{2}$ —2,60. — Tataraki dowieziono w poniedziałek i czwartek ogółem do 400 korcy, płacono do rs. 3,97 $\frac{1}{2}$ za korzec. Groch polny korzec rs. 3,75—4,50, cukrowy rs. 5,00—5,40; fasola rs. 6,75—7,50. — Mąka pszenna 000 rs. 2,65—2,70, 00 rs. 2,30—2,35, I rs. 2,10—2,20, II rs. 1,75—1,80. — Kasza jaglana rs. 7,50—9,00, jęczmień na rs. 4,80—5,00, tatarczana przy dowozie około 1000 pudów rs. 6,00—6,30. — Ziemiaki rs. 0,90—1,20. — Siemię lniane dowóz 300 korcy, podobnież rzepak 500 kor., nadstawę terminową, ceny zeszło-tygodniowe; olej lniany pud rs. 5, rzepakowy rs. 4,86; makuchoy lniane przy dowozie 800 cent. rs. 2,40, rzepakowe przy dowozie 500 cent. rs. 2,10.

Okowity cena hurtowa nieco niżej, wiadro rs. 4,36—4,39, garniec rs. 1,42—1,43.

Cukier. Na schyłku przeszłego tygodnia ceny cukru obniżyły się znacznie, a to skutkiem większego napływu świeżego wyrobu z nowej kampanji, z różnych fabryk. I tak, gdy z początku tygodnia płacono za Herman 4,45 4,40 we czwartek i piątek już t \acute{e} markę ofiarowano po 4,20 bez nabywców. Ostrów ruski: sprzedano jedn \acute{e} większą partję 30 beczek po 4,20 do Cesarstwa. Natomiast Sanniki, Walentynów, Guzów, Łyszkowice kupowano po 4,12 $\frac{1}{2}$ w większych partjach a o 5 k. drożej na pudzie w pojedynczych beczkach. — Niższe marki jak Michałów, Czersk, Józefów płacono 4,05.

W mączce ruch ograniczony. Ryga przesycona naszą mączką, nie daje żadnych świeżych zleceń, a tylko Petersburg kupuje na chwilową potrzebę, i płaci ceny mierne. Płacono za Michałów, Czersk, 3,15, Strzelce, Urszulin 3, 7 $\frac{1}{2}$ za kamień 24. fun.

Petersburg, 17 listopada, (Cukier). Od czasu ostatniego naszego sprawozdania zaczęła się objawiać większa chęć do kupna, ale po umiarkowanych tylko cenach. Natomiast obroty na dostawę przedstawiały nader mało życia; posiadacze bowiem za wysoko ceny trzymali, podczas gdy nabywcy ofiarowali ceny znacznie niższe.

Mączka krystaliczna za przedni towar towar na dostawę żądano po rs. 5,85 na listopad, grudzień i styczeń, sprzedawcy jednak przystali wreszcie na rs. 5,65 i po t \acute{e} j cenie zawarto transakcyj na 10,000 pudów. Sprzedawcy dotychczas obstają przy 5,65, podczas gdy nabywcy dają 5,40—5,45. Towar gotowy ofiarowany w partjach po rs. 5,60 bez odbytu.

Faryna: W skutek silniejszego popytu liczne partje z dostawą natychmiastową znalazły obrót po cenach wyższych od zeszło-tygodniowych. Notujemy: Czersk 5,75, Łanięta 5,70, Krasiniec 5,70. Pod koniec tygodnia nabywcy zaczęli się nieco powściągać za przednią farynę można było uzyskać za ledwie rs. 5,65.

Rafinada: Marki zamiejscowe znajdowały przy cenach umiarkowanych licznych nabywców; na handel cząstkowy sprzedawano: Łyszkowice po rs. 6,75—6,80, Ruda Pabianicka 6,60—6,65, Walentynów bez obrotu, Łopuchin 6,60—6,65 Charitonienko 6,60—6,65, Brodzki 6,50—6,55, Weinstein 6,60—6,65. Marki miejscowe przy małych obrotach bez zmiany. Za rafinadę Dobrzelin ofiarowano po 6,80, lecz jej obecnie niema na placu.

Międzynarodowy Bank handlowy.

Petersburg, 19 listopada (Giełda). I na dzisiejszej giełdzie obroty były małoźnaczące i \acute{z} pomimo zupełnego braku weksli wywozowych, tylko małe cofnięcie się kursu wyznaczyc możemy. Żądanie remes trzyma się w nader ciasnych granicach. Pierwszorzędni transenci żądając po 32 $\frac{13}{16}$, oddawali tu i owozie po 32 $\frac{27}{32}$. Papier wywozowy i niektóre drugorzędne weksle obracano po 32 $\frac{7}{8}$. Holandia, obficie reprezentowana była, 165 $\frac{3}{4}$ —166; Paryż 350, 350 $\frac{1}{4}$ a Belgja po 350 bardzo poszukiwana. Hamburg dziś nie był notowany, z przekształceniem bowiem banko-marek na marki waluty państwa jeszcze się nie oswojono. Nowe to notowanie ma się rozpocząć od przyszłej giełdy.

Na dostawę notujemy: na grudzień 32 $\frac{3}{4}$ weks.; na styczeń 32 $\frac{3}{4}$ got., 32 $\frac{11}{16}$ weks.; na luty 32 $\frac{5}{8}$ weks., 32 $\frac{11}{16}$ got. Papiery publiczne przedstawiały dzisiaj nieco więcej ożywienia. Z papierów procentowych Bilety bankowe żądane i wyżej płacone; Renty i Świadcetwa wykupne nieco słabiej. Pożyczki t \acute{e} ż premjowe były nieco więcej poszukiwane. Akeje dróg żelaznych bez zmiany, nie szczególnego niema o nich do zaznaczenia.

W akcjach bankowych objawiało się lepsze usposobienie. I Bank dyskontowy robiono po 360, II 138 $\frac{1}{2}$ got., Międzynarodowy 220, 143 weks; Bank rosyjski 136 weks.; Azowsko-doński robiono po 174. Bank handl. Warszawski robiono po 340, Odeski 360 weks, 356 got.; Ryzki 173 weks., 171 got.

W stopieskupie nic się nie zmieniło. Partję bardzo dobrego papieru robiono dzisiaj po 9 pct.

ra spostrzeżono na wielu targach krajowych i zagranicznych. Zmiana w cenach zboża była bardzo nieznaczna.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące, Bochnia: pszenica 190 fun. 12 złr., żyto 180 fun. 11 złr. — ct., jęczmień 158 fun. 7 złr. 50 ct., owies 110 fun. 3 złr. 80 ct. Ceny były prawie takie same jak w ubiegłym tygodniu. Tarnów: pszenica 190 fun. 11 złr. 70 ct., żyto 180 fun. 8 złr. 50 ct., jęczmień 158 fun. 7 złr., owies 110 fun.

3 złr. W handlu nastąpiła stagnacja z powodu słabego dowozu. Jarosław: pszenica 190 fun. 11 złr. 80 ct., żyto 180 fun. 8 złr., jęczmień 158 fun. 6 złr., owies 110 fun. 3 złr. 50 ct. Ruch był ożywiony, ale ograniczał się tylko na pokrycie potrzeb konsumpcji. Brody: pszenica 190 fun. 10 złr. 50 ct., żyto 180 fun. 7 złr., jęczmień 158 fun. 5 złr. 50 ct., owies 110 fun. 3 złr. 25 ct. Tarnopól: pszenica 190 fun. 11 złr.—12 złr. 50 ct., żyto 180 fun. 6 złr.—6 złr. 50 ct., jęczmień 158 fun.

5 złr.—5 złr. 50 ct., owies 110 fun. 3 złr.—3 złr. 25 ct. Dowóz ożywił się; zboże zakupowały głównie młyny krajowe.

Bydła rzeźnego i opasowego przywieziono w ostatnim tygodniu kolejną lwowsko-czerńowiecką około 1360 sztuk, które odwieziono dalej do Oświęcimia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei żelaznej około 140 sztuk.

PRZYPOMINKI TECHNOLOGICZNE ZIMOWE.

przez

Karola Majewskiego

b. Ucz. Marymontu. i b. Szk. Główn. Warszaw

(Ciąg dalszy).

Węglarstwo.

10. Dopełnianie stosu. Ponieważ drzewo naprzód w czapce i przy żerdziach średziny ogniem jest zajęte, w tych przeto miejscach przez wypalenie tworzą się przestwory, któreby zwęglaniu nader szkodliwe być mogły. Dla uniknięcia tej niedogodności, miejsca próżne nowym drzewem dopełniać należy. Dopełnienie w małych stosach odbywa się raz jeden, w średnich dwa razy, a w wielkich trzy razy.

Pierwsze dopełnienie w stosach wielkich, uskutecznić należy wkrótce po zupełnym obrzuceniu stosu ziemią, przed wybiciem pierwszych otworów. Drugie dopełnienie kiedy się zwęglanie zbliżyło do średnich otworów. Trzecie i ostatnie dopełnienie, kiedy zwęglanie doszło do dolnych stosu otworów.

Samo dopełnianie uskutecznia się sposobem następującym: Węglarz zrzuca starannie lecz prędko oponę z czapki i wbija u góry dostatecznie długą żerdź w średzinę stosu, dla zmierzenia próżnego przestworu, poczem wrzuca do tej średziny naprzód długie potem krótsze szczapy, nakoniec krągłaki, i przysypuje czapkę dawnym okryciem, ubijając ją łopata. Przez niejaki czas potem zwęglanie odbywa się ślepo. Dobry jednak węglarz stosu dopełniać nie potrzebuje. Im więcej zwęglanie zbliża się do końca, tem większe wewnątrz tworzą się szpary, które widzieć można przez wklęsłości w oponie. Wklęsłości te łopata porównane być powinny. Zdarza się podobnie, że w ciągu zwęglania opona stosu pęka, natomiast otwory chrustem i ziemią zatkane być powinny. Oprócz znaków powyższych i potem jeszcze poznać można że się zwęglanie ukończyło, kiedy stos cały, osobliwie pod czapką, jednostajnie osiada tj. opada.

Wszystko co się dotąd powiedziało o szychowaniu drzewa, o kierowaniu ogniem, obrzucaniu stosów i t. p., służy za przepis przy zapalaniu stosów z góry.

Korzyści tego sposobu są następujące: 1. Ogień działa zaraz na to miejsce gdzie działa powinien. Drzewo które w innym sposobie koło żerdzi średziny wypala się, nim ogień do czapki wyjdzie, oszczędza się tym sposobem dość znacznie. 2. W małych stosach dopełnianie jest niepotrzebne bo dobrze się i tak zwęglają. 3. Stos rzadko pęka i prawie nigdy nie gaśnie.

Niedogodności są zaś takie: 1. Węglanie z góry trwa dłużej. 2. Węglanie wymaga doskonałych węglarzy i wielkiego dozoru, oraz doświadczenia.

1. **Trwanie wypału:** Czas potrzebny do zupełnego zwęglania stosu zależy od różnych okoliczności: 1. *Od wielkości stosu.* W małych stosach trwa ogień 6—8 dni, w większych 14—20 dni. 2. *Od pogody.* Jeżeli czas jest wilgotny i pochmurny zwęglanie odbywa się prędzej, aniżeli w czasie suchym i pogodnym. 3. *Od*

gatunku i własności drzewa. Twarde, świeże i mokre drzewo, węgiel się dłużej, aniżeli miękkie i suche. Zwęglanie drzewa miękkiego do 3-ch dni krócej trwać może. 4. *Od sposobu zwęglania.* Jeżeli np. węglarz zawiele lub zamało luftów wybije i t. p.

12. Ostatnim oddziałem pracy ogniowej jest ostudzenie stosu. Jak tylko stos zupełnie zwęglonym został, natychmiast starać się powinien aby węglarz go ugasił. Nie dosyć tu jest wszystkie zamknąć otwory, bowiem mimo tego jeszczeby tlał pod oponą węgiel, przez coby się znaczny uszczerbek w dobroci jego okazał. Podobnie oblewanie wodą zaradziły potrzebnie nie mogło. Ostudzenie odbywa się sposobem następującym. Węglarz pasami obdziera napó przepaloną oponę, a na odsłonięte węgle rzuca wilgotną z prochem węglowym pomieszaną ziemię, przez co tamuje się zupełnie przystęp powietrza i gasi węgle. Następnie stos znowu ziemią świeżą się okrywa, a po 20—30 godzinach wyjmują się węgle.

13. Dobywanie węgla i podział, ile być może w nocy uskuteczniane być powinno, aby węglarz tlejące węgle mógł rozpoznać, przy czem powinien mieć dostateczną ilość wody. W powyższej robocie wybija węglarz w stosie dziury i dobywa z nich długimi grabiami węgle, przysypuje je ziemią i pyłem węglowym, używając dopiero wody w braku materiału poprzedniego. Podczas dobywania węgla ze stosu, węglarz je gatunkuje podług wielkości i dobroci.

Co do wielkości odróżniają się trzy gatunki węgla: 1. *Węgle grube,* tj. takie które prawie jeszcze zupełnie zachowały kształt drzewa. 2. *Węgle małe,* tj. te które grabiami ze stosu dobywają się, są mniejsze od poprzedzających. 3. *Węgle drobne,* tj. takie, które około żerdzi średziny w bardzo drobnych kawałkach szuflą się wygarniają.

Co do dobroci, odróżnia się węgle: na dobrze wypalone i niedopalone, a te ostatnie są te, które zawierają w sobie drzewo niezwęglone. Takowy węgiel zachowuje się do następnego zwęglania.

14. Ilość węgla, którą z pewnej danej ilości drzew otrzymać można, tylko w ogólności może być oznaczoną. Doświadczenia stwierdzają, że przy dobrem zwęgleniu ilość węgla, wynosi nieco więcej niż połowę ilości spalonego drzewa. I tak: w Niemczech przyjęto za zasadę, że 150 stóp sześć. dają kosz węgla 100 stóp sześć. objętości mający. W praktycznym jednak zastosowaniu lepiej przyjąć na 100 stóp sześć. drzewa 50 stóp sześć. węgla. To jednak wszystko zależy od gatunku drzewa, sposobów palenia, okoliczności miejscowych, i t. d.

15. Przy przewozie węgla zważać trzeba, ażeby się tlejący węgiel nie znajdował. Wozy pokryte być winny słomą dla zabezpieczenia od wpływów wilgoci i opatrzone kublami z wodą, czego nawet zwykłe przepisy policyjne wymagają.

6. Dobry węgiel powinien mieć: 1. W odłamie kolor stalowo błękitny. 2. Słoje drzewne widoczne w nim być powinny, lecz bez części niespalonych. 3. Powinien być twardy, ścisły i niemocno farbujący, a nawet mieć dźwięk pewien. 4. Powinien się z łatwością na wszystkich kierunkach odłamywać i na odłamach, nie formować kantów ostrych. 5. Powinien w otwartym ogniu wypalić się bez dymu płomienia, i silne wydawać ciepło.

III. Zbieranie terpentyny.

Terpentyna jest gęsta jak miód, a składa się z olejku i żywicy. Wypływa przez nacięcie drzew, należących do rodziny iglastych, a w szczególności do rodzaju sosny i jej rozlicznych gatunków, tudzież z modrzewia.

Różne są odmiany terpentyny. Najpospolitsza jest, która wypływa z gatunków *Pinus maritima* i *Pinus sylvestris*. Otrzymują ją sposobem następującym. Gdy drzewo ma 25—35 lat, robią nacięcia w końcu lutego lub w początku marca w jego korze, szerokie na 5—6 cali, a oddalone od siebie 15—18 cali. Po 8 dniach poprawiają te nacięcia, aby rana się nie zgoiła i robią je wyżej. Tak postępują aż do końca października, coraz wyżej nacinając drzewo, a zawsze w jednej linii. W następnych latach obok tych nacięć robią drugie, aż dotąd, pokąd całe drzewo nie będzie niemij pokryte, co zwykle po 8 latach następuje.

Terpentyna wypływa z tych nacięć, zbiera się w podstawione naczynia na dole drzewa i tym sposobem przez odnawianie nacięć, można ją podbierać do 60 lat drzewa. Taka terpentyna jest pospolicie nieczysta i zwykle ją cedzą, lejąc w beczkę z dnem podwójnym z których pierwsze jest przedziurawione; poczem wystawiają na silne działanie słońca. Natenczas przecieka czysta terpentyna, a pozostają w beczce części ziemiste i drzewne. Z takiej terpentyny otrzymuje się olejek terpentynowy i różne inne wytwory; co polega na oddzieleniu żywicy od olejku. Robota owa uskutecznia się w alembikach surowcowych, w które wlewa się terpentyna gęsta, a po zakitowaniu otworów poddaje się ogień. Wtedy najprzód wydobywa się para wodna a następnie coraz znaczniejsza ilość olejku, który się zgęszcza w odbieralni; kiedy olejek przestanie wychodzić, ostudza się w alembiku i usuwa z niego żywicę, zwaną *kalofonją*.

IV. Otrzymywanie dziegciu.

Dziegieć otrzymuje się z kory brzozej. Czynność ta jest bardzo łatwa i wszystko tu zależy na przygotowaniu przyrządu. Aparat do powyższego celu, składa się z naczynia walcowatego z surowca, otwieranego za pośrednictwem pokrywy w części górnej, w części zaś dolnej jest zwężony w kształcie ujścia lejka, któreto ujście wchodzi do naczynia w ziemi ustawionego, a służącego do zbierania dziegciu. Naczynie całe czyli cały ten aparat jest obmurowany. Robota w nim uskutecznia się w następujący sposób:

Przez część górną wkłada się kora brzozej, poczem zapala się ogień na około przyrządu, a gdy ten rozpała się do czerwoności, ko-

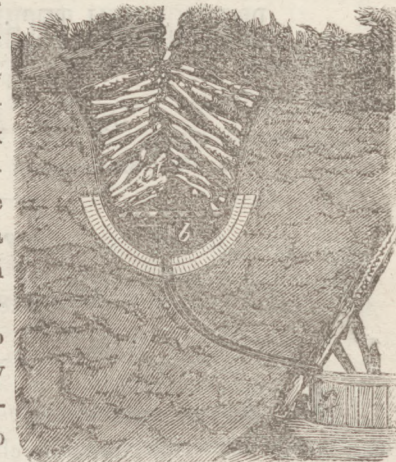
ra się zwęgli (nie potrzebujemy wykazywać, że część wierzchnia winna być zamknięta). W czasie zwęglania kory wydobywa się para wodna, kwas octowy i inne części, pochodzące ze spalania, które się zgęszczają w dolnej odbieralni, czyli przechodzą tam przez część przyrządu lejkową i to jest tak zwany *dziegieć*. (*)

V. Otrzymywanie smoły.

Najlepszy sposób jest amerykański z przyrządem takim jak figura przedstawia. Sposób ten powszechnie używany jest w Ameryce północnej, gdzie najlepszą otrzymują smołę. W ziemi wykopuje się dół i wykopuje się stożek jak na rysunku widzimy. Następnie łupie się drzewo smoliste i układa z niego szczyty jedne na drugich, lekko pochylone. W tym stożku znajduje się w pewnej odległości od dna, ruszt żelazny *b*, lub dno żelazne podziurawione. Kiedy stożek będzie nałożony równo z ziemią i dno jego mocno ubite, lub też obmurowane, przykrywa się gałęziami i częściami rozmaitemi drobnymi całą jego powierzchnię. Na to nakłada się liści lub słomy, dalej darniny, a w środku zostawia się otwór czyli komin, jeżeli stos wielki to kilka otworów, dla rozpoczęcia palenia się z wierzchniej warstwy drzewa. Od spodu idzie rura przez ziemię do dołu z naczyniem, ażeby części smoliste skroplic się mogły i przejść do odbieralnika tego dolnego.

Palenie rozpoczyna się przez wierzchni otwór i utrzymuje się bardzo powolnie. Powietrze wpływa tu także z odbieralni *e*, która jest na zewnątrz w wolnym powietrzu. Wtedy części żywiczne i inne ze spalania powstałe, spadają na ruszt *b* i przechodzą do odbieralni *c*.

Tym sposobem nie tylko otrzymuje się smoła ale nawet węgle, których ilość może być dosyć znaczna, jeżeli robota będzie dobrze poprowadzona. (dokoń. nast.)



(*) U nas w Lubelskiem, Krasnostawskiem, Chełmskiem i w ogóle na Rusi, wędrowni włościanie, specjaliści *smolarze* i *dziegiarze*, wynajmują czasowo u właścicieli lasów zbiorczą kory brzozej, na pewnych określonych gospodarsko-leśnych i ekonomiczno-zarządowych warunkach, a obchodząc się bez przyrządów żelaznych, po prostu w dołach odpowiednich, doskonały dziegieć wyrabiają.

GD A Ń S K W R O K U 1871/2.

(Dokończenie, patrz Nr. 2, 4, 6 i 7).

b) Wartość towarów wywiezionych w roku 1871.	Morzem.		Rzeką Wisłą.		Koleją.	
	Ilość	Wart. w tal.	Ilość	Wart. w tal.	Ilość	Wart. w tal.
Produkty ziemne:						
Pszonicy (po 2,000 funt.) ton.	179,530	14,360,000	429	34,000	1,312	105,000
Żyta „	57,857	2,890,000	236	11,000	552	27,000
Jęczmienia „	9,839	450,000	208	9,000	315	14,000
Owsa „	786	30,000	58	2,000	177	7,000
Grochu „	14,964	720,000			844	40,000
Nasion olejnych „	9,424	1,060,000	90	10,000	529	60,000
Ziemniaków cent.			6,270	5,000	4,299	3,700
Drzewo:						
Belek, murłatów, okrągłaków, polan drzewa miękiego i t. d. cent.		3,644,600				
Belek, drzewa okrętowego, plansonów, planek i t. d. „						
Klepek, polan drzewa twardego i t. d. „		1,513,600				
Drzewa zamorskiego „			1,170	4,100	6	20
				razem tal. 5,158,200		
				152,700	94,572	63,000

	Ilość	Wart. w tal.	Ilość	Wart. w tal.	Ilość	Wart. w tal.
Metale i wyroby metalowe:						
Surowego i potłuczonego żelaza i blachy cent.					110,087	183,480
Towarów żelaznych i stalowych "	118	470	193,936	581,800	96,961	387,840
Sztab "	1,888	8,810			91,781	428,310
Szyn kolejowych "			259,708	735,840	703,565	1,993,430
Fasonejzów i wiązań do kół "			66,776	367,270		
Machin i pojedynczych części do machin "			2,611	31,330	8,996	107,950
Rur żelaznych "			11,683	46,730		
Ołowiu, cynku, miedzi i innych "			2,163	38,930	1,210	21,780
Towarów metalowych "					7,075	49,520
Węgla kamiennego i koksu "			2,767,380	784,100	1,379,040	390,720
Produkty zamorskie:						
Kawy "	119	2,970			20,763	519,100
Tabaki i wyrobów tabaczkowych "					7,827	234,810
Owoców południowych "	16	160			261	2,610
Wiktuały i przedmioty konsumcyjne:						
Cukru cent.					12,638	189,570
Syropu i melasy "	27,085	54,170			273	1,630
Wina "	662	11,250			11,911	202,480
Okowity i spirytusu "	77	700	5,445	31,680	9,529	55,440
Piwa zwanego Jopen bec.	3,002	63,000				
Piwa różnego "	11	60			9,252	55,500
Soli "			344,484	137,800	142,206	56,890
Śledzi "			26,583	212,660	238,795	636,780
Ryb różnych i minogów "					3,618	86,830
Mąki, kaszy, pęczaku cent.	222	660	570	1,710	3,747	11,240
Cykorji i surogatów do kawy "					3,557	21,340
Mięsa solonego "	13,101	222,700				
Masła, sera i smalcu "	645	11,610			271	4,880
Przedmiotów konsumcyjnych różnych "					47,738	95,480
Koni i bydła sztuk	964	9,640			11,753	231,370
Łoju, mydła i t. d. cent.					11,951	203,170
Tranu "					8,999	144,000
Wetny z zwierząt "					3,246	194,760
Skór i skóry "			22,042	551,100	11,472	286,800
Wyrobów z skór i futer "					6,129	214,500
Lnu, konopi i pakuł "					481	4,810
Bawełny surowej "					14,180	354,500
Wetny szoddy "	2,313	46,130				
Przędzy bawełnianej i wełnianej "					241	19,280
Płótna przedzalnianego i nici "	85	3,400			119	2,980
Manufaktur "					5,642	564,420
Towarów krótkich i galanteryjnych "					2,777	208,300
Mebli i instrumentów muzycznych "					21,146	634,380
Koszyków, wyrobów z drzewa i przetaków "	6,496	21,650			4,901	16,330
Drzewa farbiarskiego "					2,057	8,220
Drogerij "	22	200			22,509	202,580
Nafty "					93,557	654,900
Olejów "	1,090	17,440			2,590	41,440
Kuch olejnych "	46,907	105,540	1,150	2,580	16,016	36,030
Asfaltu, żywicy, smoły i paku "	3,888	9,720	23,450	58,120	7,798	19,500
Siarki, saletry, sody, potażu, szmelcugu i alunu cent.	118	470	4,755	19,020	17,227	68,900
Kriolitu "			1,642	4,100		
Guana, soli do mierzwienia i innych tego rodzaju przedmiotów "	1,060	5,030			13,147	65,730
Amuniej, przyborów artyleryjskich i efektów wojskowych "			3,275	49,120	10,222	153,330
Szklą i towarów szklanych, porcelany i fajansu "					4,226	25,350
Glinki, cementu i wapna "			6,557	19,670	75,857	75,850
Dachówek, gąsiorów i prostych wyrobów garncarskich sztuk			870,620	12,180	100,422	10,800
Gałganów cent.	79	400			8,386	41,930
Kości "	9,257	18,500			2,491	5,000
Papieru i tektury "	1,664	16,640			10,969	109,960
Tektury i filcy na dachy "					5,607	22,430
Beczek i próżnych worków "			120	360	28,227	225,800
Mat bastowych "	7,344	29,370				
Towarów sztukowych "			307,067	3,070,670		
Artykułów rozmaitych "		81,870		7,230		85,780
Ogólna wartość towarów wywiezionych						
					Morzem	25,410,760
					Wisłą	6,991,800
					Koleją	10,356,080
Ogólna wartość wszystkich towarów wywiezionych						
					przywiezionych	42,758,640
						46,967,850

W Gdańsku, d. 3 października 1872 r.

Wasilewski.

UBEZPIECZENIA.

Oddziaływanie ekonomiczno - finansowe wielkiego wypadku pożaru w Chicago i późniejszego w Bostonie, żywe budzi zajęcie w świecie asekuracji. Świeżo w tej mierze, o towarzystwach ubezpieczeń, a mianowicie o londyńskim „Imperial“ i u nas, na podstawie koncesji rządowej, działającym, berliński „Börsen-Courier“ pisze co następuje: „Londyński Imperial, jest trzecim z towarzystw w pożarze Chicago a obecnie znów w Bostonie, bardzo silnie dotkniętych. W pożarze Chicago miało ono stracić 900,000, w pożarze zaś w Bostonie 1,000,000 dolarów. Wedle sprawozdań, bilans jego jest nierównie bardziej zadawalający, aniżeli innych dotychczas dotkniętych towarzystw; gdy bowiem *Liverpool London* i *Globe* ani rezerwy szkód i premij, a *North-British* bardzo niedostateczną tylko rezerwę premij wykazuje — natomiast bilans Imperiala na pozór żadnego w tym względzie ubytku nie przedstawia. Bilansowi temu, otwarcie powiedziawszy, nie ufamy, a dla uzasadnienia obaw naszych, zestawiamy bilanse tego towarzystwa z lat 1869, 1870, i 1871. Dochód z premij w r. 1869 oznaczono na 3,000,027 talarów, w r. 1870 na 3,066,846 tal., w r. 1871 na 4,061,228 tal. Towarzystwo istnieje od r. 1803. W naturalnym rozwoju, jaki wskazuje wzrost premij z 1869 na 1870, mogło ono po 66 latach, dojść do summy premij 3 milionów; aby jednak dobytek lat 66 w r. 1870 na 1871 wzrosł miał o 1 milion czyli 25%, to zdaje się nienaturalnym i dla tego nam się w to wierzyć nie chce. Suma ubezpieczenia w r. 1870 wynosić miała 958,860,466 tal. w 1871 roku 1,138,158,253 tal., wzrost przeto premij 994,382 tal. pochodzi z zwiększenia składek o 179,297,787 tal. Podług tego nowy obrót roczny dałby przeciętną premję 5,5%, gdy obrót poprzedni przedstawiał tylko 3,2 premij przeciętnej; premje towarzystw ogniowych angielskich nie przedstawiały wcale w r. 1871, tendencji rosnącej w tych rozmiarach, dla tego powatpujemy w tej mierze o wykazie bilansu. Co jednak mogło skłonić towarzystwo do podania swoich dochodów z premij za wysoko? W mniemaniu naszym straty: poniesione. Straty pochłonęły wedle bilansów za rok 1869 i 1870, 1,574,508 i 1,964,603 tal. czyli 52 i 14% rocznego dochodu z premij, przy premji przeciętnej 3,2% stosunek ten jest umiarkowany. Pożar Chicago musiał cyfrę wynagrodzeń za rok 1871 podnieść nader znacznie; wymagał on mianowicie 63% ogółu wynagrodzeń za rok 1870. Zarząd też wedle tego wykazał za rok 1871, szkód wypłaconych 1,270,180 talarów i zarezerwowanych 1,034,940 tal., razem 2,305,120 tal., czyli o 340,517 tal. więcej. Gdyby straty tej nie zrównoważył odpowiedni dochód, zarząd nie byłby w stanie zapewnić dywidendy. W ostatnich latach wypłacano regularnie dywidendy 400,000 tal. Sumę tę podwyżka strat dosyć nadwyrężyła. Skutkiem tego dochody musiały być do owych 400,000 tal. odpowiednio wydeję; sztukę tę zrobiono z premjami; że

jednak stosunkowo musiały być zwiększone rezerwy premij, prowizje, koszty zarządu i t. d. potrzeba było zatem przyrostu na 1 milion około i o tę też sumkę wzrosły ostatecznie dochody premjowe. Dowodem naszego twierdzenia jest fakt, że szkody, pomimo znacznej podwyżki premji przeciętnej i pomimo, że sam pożar Chicago, jak powiedziano stanowił 63% sumy szkód w 1870 roku — wedle bilansu za r. 1871 premja roczna spaść była powinna z 64 na 57%. Wobec wzrostu dochodów musiały być postawione odpowiednie aktywa. Nie było nic prostszego jak zwiększyć pozostałości u agentów; bilans też za rok 1871 stosownie do tego daje im 1,585,529 tal. — wobec 675,618 tal. w 1870 r. Nie mamy o położeniu towarzystwa, więcej nic do nadmienienia. Oczekujemy tylko z ciekawością bilansu za r. 1872, jak sobie też zarząd poradzi z pokryciem daleko większych szkód, jakie w Bostonie poniósł, aby mógł rozdzielić 20% zwykłej dywidendy.“

Kwestja tu podniesiona, ze względu na szeroko rozpostartą działalność towarzystwa Imperial w kraju naszym, zbliżona nas interesuje i dotyka, wskazanie jej też uważaliśmy za obowiązek.

ROZMAITOŚCI

I WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Krajowe.

Bank Państwa w skutek częstych zapytań o cenę, po jakiej w Banku i jego kantorach przyjmowane są monety brzęczące, oraz złoto lub srebro w sztukach, ogłasza, że ceny ustanowione ostatecznie pod dniem 16/28 lutego 1868 na kruszce szlachetne, są następujące:

Monety złote.

Półimperjały	po rs. 5 k. 98
20 i 10 frankowe sztuki, za 20 fr.	„ „ 5 „ 84
Suwereny angielskie	„ „ 7 „ 32
Korony i 1/2 korony niemieckie za koronę	„ „ 9 „ 98

Monety srebrne.

1 rubel	Rs. 1 k. 16 1/4
1 talar	„ 1 „ 7
5 franków	„ 1 „ 46

Sztaby.

1 funt czystego srebra	Rs. 26 k. 40
1 zołotnik czystego złota	„ 4 „ 27

— *Parostatek* handlowy *Herald* płynąc z Anglii do Gdańska, z ładunkiem złożonym przeważnie z machin rolniczych dla p. Goldering, wyrobami żelaznymi dla fabryki pp. Lilpop Rau i Sp., oraz dwóch składów głównych żelaza pp. Eisenman i Neufeld — około wyspy Bornholm, na Morzu bałtyckim, zatonął. Cała osada z 80 ludzi złożona, zaginęła w tym smutnym wypadku, z wyjątkiem jednego człowieka. Straty prócz parowca, w samym tylko ładunku, wynoszą około 300,000 rs.

— *Budowa kolei żelaznej*: z Szymanowa do Rudy Guzowskiej (stacja dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej), prowadzi się energicznie. Na przestrzeni tej szesnastowiorstowej szyny, już są ułożone i tylko wypróbowania oczekują.

Z wiosną, mają być rozpoczęte roboty około takiejże kolei do miasta Sochaczewa.

— *Nowa linja kolei żel.* ma być poprowadzona od kolei warszawsko-petersburskiej z Landwarowa

pod Wilnem przez Lidę, Słonim i Pińsk, do kolei brzesko-kijowskiej w punkcie jeszcze nieoznaczonym. Badania na gruncie już rozpoczęte zostały.

— *Kurjer lubelski* pisze: Szlachetnym jest poczucie obowiązków względem ludzkości, i choć za zwyczaj nie przynosi ono osobistej korzyści, jest jednak źródłem, z którego płynie wewnętrzne zadowolenie i mocne przekonanie, że spełniony został czyn dobry, a z niego i następstwa będą odpowiednie. Mówimy tu o Zgromadzeniu kupieckim w Lublinie, które zebrawszy kapitał, wyrobiło sobie pozwolenie, aby z procentu od tego kapitału utrzymywać Szkołę niedzielno-handlową, przeznaczoną wyłącznie dla kształcenia się młodzieńców odbywających praktykę w zakładach handlowych. Pomysł został urzeczywistniony za byłego naczelnika dyrekcji naukowej lubelskiej Teodorowicza i szkoła utrzymuje się dotąd, — pomimo, że ani kapitał, ani procent, jako własności zgromadzenia kupieckiego — nie są przekazane na stały fundusz szkoły handlowej. W upłynionym roku szkoła ta liczyła uczniów 16, obecnie na rok 187 2/3 zapisanych dotąd kandydatów jest 23. Na odbyłym egzaminie w końcu czerwca r. b. Stanisław Niedzielski i Stanisław Rzepecki otrzymali nagrody. Starsi członkowie zgromadzenia kupieckiego troskliwi o korzyść uczących się praktykantów, jak słyszeliśmy, mają zamiar ustanowić pomiędzy sobą kolejne dyżury, które chociaż dla panów kupców byłoby uciążliwe, to ze względu na dobro szkoły i akuratność w uczeszczeniu praktykantów, zdaje się, że dobre skutki przyniosą. Pomiędzy praktykantami uczeszczającymi do szkoły, nie było dotąd ani jednego ze starozakonnych, pomimo, że handel w Lublinie w większej części spoczywa w ich ręku — i że mogą korzystać z równouprawnienia, przez posyłanie także swych praktykantów do szkoły handlowej. Może być, że panowie kupcy starozakonni dotąd nie mają uczniów naukowo uzdolnionych do słuchania lekcji szkolnych; jeżeli więc tylko ta przyczyna jest powodem, to ona wkrótce usunięta będzie, bo obecnie wiele już jest młodzieży wyznania mojżeszowego dobrze obeznaną z czytaniem i pisanem po rusku i po polsku; zaś panowie starozakonni właściciele handłów, jako ponajwiększej części inteligentni, sami nie będą chcieli mieć swych wyręczyeli, nie posiadających odpowiedniego wykształcenia.

— *Robotnicy fabryk* pp. Lilpop, Rau i Spółki, jak pisze Op. dom., utworzyli kasę składową pożyczkową. Pożyczki udzielane są w wysokości od 1 do 30 rubli, za co pobiera się procent 2 1/2 kop. od rubla na dwa tygodnie. Jestto procent wysoki, ale zawsze znacznie mniejszy od tych, jakie dotychczas płać robotnicy lichwiarzom; powtóre ów wysoki procent skłania robotników do chętnego wnoszenia składek tak dobrze się procentujących. Dotychczas od marca, 45 uczestników złożyło około 600 rubli. Z pożyczek korzystało już 132 osób. Założycielem i kasjerem kasy jest ślusarz p. Ignacy Godebski, jeden z wychowanców ś. p. Karola hr. Brzostowskiego, zwanego filantropa. Pan Godebski zamierza wprowadzić drugi jeszcze projekt w wykonanie. Stu ludzi wnoszą rocznie po rubli 50 do kasy przemysłowców, złoży po roku kapitał 5,000 rubli; wówczas stowarzyszeni weszliby w układy z którymś z przedsiębiorców, o wybudowanie w ciągu lat dwóch, koszar czy domu dla swych 100 rodzin za sumę nieco większą nad 15,000 rs. Po wybudowaniu domu przedsiębiorca wzięłby należną sumę z kasy przemysłowców.

Projekt towarzystwa „Arjadna“. W Warszawie pod nazwą „Arjadna“ zawiązuje się nowe towarzystwo akcyjne, z kapitałem zakładowym 2,000,000 rs. w celu założenia na wielką skalę fabryki wyrobów lnianych. Twórcą projektu jest p. Władysław Grabowski, który ku temu przedsiębiorstwu skłonił przeważnie kapitalistów krajowych — z wyłączeniem osobistości niemieckich. W projektowanej fabryce ma znaleźć zatrudnienie

F. G. w Tygodniku Przemysłowo-Handlowym

do 1.500 robotników plei obojej. W dążności do urzeczywistnienia projektu p. Grabowski znajduje poparcie ze strony księcia Tadeusza Lubomirskiego, hr. Józefa Zamojskiego i jednego z wielkich uprawiaczy lnu w Cesarstwie.

— *Konkurs.* Filja kijowska Towarzystwa technicznego, ze względu, że wszystkie dotąd znane sposoby oceniania ilości cukru zawartego w burakach, albo są nader zawile, albo też nie zalecają się dokładnością, przeznaczyła 650 rs. nagrody, za sposób prostego, prędkiego i o ile możności dokładnego oceniania wartości wewnętrznej buraków, zwłaszcza przy zakupie do fabryk drobnymi partjami. Termin złożenia żądanego opisu oznaczony na d. 1 (13) września r. przyszłego.

— *Gazeta Kielecka* pisze: W dobrach Krasna, położonych w powiecie kieleckim, posiadających kopalnie rudy żelaznej i fabryki żelazne, w poszukiwanym szybie, wybitym pomiędzy Serwinowem i Krasną, na zachód od szosy idącej z Kiele do Piotrkowa, znaleziony został węgiel kamienny, stanowiący odmianę bitumicznego (smolistego lignitu). Trzy okazy tego węgla, wzięte z wierzchniej, środkowej i spodniej warstwy pokładu, poddane zostały próbom, rezultat których wskazał dobre jego własności. Węgiel ten może być z korzyścią używany przy wszystkich prawie czynnościach, wymagających płomienistego ciepła.

Mówiąc o odkryciach górniczych, wspomniemy, że w dobrach Ogrodzieniec, w powiecie olkuskim, znaleziono w tym czasie pokłady rudy żelaznej dobrego gatunku i glinki posiadającej ogniotrwałe własności. Glinka ta ciemno-popielatego, prawie czarnego koloru, pochodzącego od materji bitumicznych, posiada w swojej masie rozsiane w znacznej ilości drobnitkie cząsteczki węgla, i z tego względu domyślać się można leżących pod nią pokładów węgla kamiennego, co zresztą w tak obfitującej w węgiel i inne bogactwa mineralne okolicy, jak powiat olkuski, nie jest nadzwyczajnością. Ze wspomnianej gliny wyrabiana jest bardzo dobra cegła. Bogactwa mineralne wnętrza ziemi olkuskiej przyciągają szlaskich kapitalistów, którzy zakupują jedne za drugimi tamtejsze dobra, dla zaprowadzenia w nich górniczego i hutniczego przemysłu.

— *Węgle kamienne.* W departemencie górniczym złożone zostały próby węgla kamiennego z majątku Krasne, w powiecie kieleckim, wzięte z warstw wierzchnich, środkowych i dolnych, z szynu położonego między Serwinowem i Krasną, na zachód od szosy z idącej Kiele do Piotrkowa. Próby te poddano rozbirowi chemicznemu w pracowni chemicznej departamentu górniczego. Rozbiór wykazał, że nadesłane okazy są smolistą odmianą węgla brunatnego. Zawierają one:

	Próby		
	Nr. 1,	Nr. 2,	Nr. 3,
Wilgoci	8,38	9,47	8,60
Części palnych lotnych	26,22	26,67	25,53
„ „ nielotnych			
(Węgla)	63,90	57,06	63,43
Części ziemnych	1,50	6,90	2,25
	100,00	100,00	100,00

Siarki znaleziono w tych okazach na 100 części w Nr. 1—1,30, w Nr. 2—1,63 i w Nr. 3—2,02.

Siarka znajduje się głównie w postaci węglanu żelaza i częścią gipsu.

Popiół składa się z gliny w połączeniu z niedokwasem żelaza i z wapnem.

Węgiel ten nie koksuje się.

Siła opałowa, obliczona podług Bertier'a, równa się:

w Nr. 1, 5706 jednostkom,
w Nr. 2, 5518 „
w Nr. 3, 5798 „

Siła opałowa wynosi w przecięciu 5674 jednostek.

Węgiel ten może być używany z pożytkiem we wszelkich prawie gałęziach przemysłu wymagających gorąca płomienistego.

Zagraniczne.

* *Sposób odtluszczenia wełny i innych materji.* Panowie Simonin i Coffin, celem odtluszczenia wełny, włosieni, skór, futer, piór i t. d. działają na nie parą któregośkolwiek z lekkich węglowodorów, otrzymywanych przy przepędzaniu oleju skalnego, np. benzyny. W tym celu przepędzają oni ten węglowodor, tak, żeby para jego przeszła np. przez wełnę umieszczoną na kratkach. Część pary, która rozpuściła w sobie tłuszcz, skrapla się i zbiera jako roztwór tłuszczu w przeznaczonym na to naczyniu. Ciecz zebrana znów się przepędza, przyczem tłuszcz pozostaje na dnie reorty, gdy tymczasem węglowódor albo się w odbieralniku skrapla i zbiera, lub też może być puszczonej przez nową partję wełny. Również i ta część węglowodoru, która niezmienniona przez wełnę przeszła, może być albo skroploną albo wprost dalej puszczonej przez nową partję. Przy tem postępowaniu nie traci się tłuszczu, który oczyszczony, może być puszczonej w handel. Z drugiej strony postępowanie to jest daleko dokładniejszym, od sposobu traktowania wełny węglowodorem płynnym, para bowiem lepiej przenika wszystkie części. (Przyr.)

* *Powrozy z lnu nowozelandzkiego (Phormium tenax).* Wyrabianie tych powrozów znajdowało się w wielkiem zaniedbaniu, lecz po świeżo uczynionych odkryciach, znowu się bardzo dźwignęło.

Spotrzeżenia d-ra Hector przkonały, iż powrozy szczególnie przez maorysów wyrabiane, nie gniją weale przez co stają się nadzwyczaj trwałemi. Dla nadanie trwałości tym powrozom maorysowie napuszczają je olejem, z rośliny weka otrzymywanym. Przez próbowanie tego sposobu przekonano się, że trwałości wytrzymałość powrozów wyżej wspomnianych po uasyceniu ich olejem z rośliny weka, się potraja, co daje im pierwszeństwo nad powrozami z innych włókien wyrobianiami.

WYKAZ

Dochodów Dr. Żel. Warszaw.-Terespol.

za Miesiąc Październik 1872 r.

Nr. h.	Wyszczególnienie	Ilość	w szczególe		w ogóle	
			Rsr.	kop.	Rsr.	kop.
<i>Tyt. 1. Zruchu osób.</i>						
1	a) za przewóz osób	27369	33275	17		
	b) „ wojska	3015	1698	91		
2	za przewóz pak. f.	456353	1751	56		
3	„ „ pojazd. szt.	21	258	86		
4	„ „ psów „	88	37	48	37021	98
<i>Tyt. 2 Z przewozu tow.</i>						
1	a) za przewóz towarów pudów	625993	39804	75		
	b) z opłaty ładunkowego		256	24		
3	za przewóz zwierząt większych	4027	5862	84		
4	za przewóz zwierząt mniej. i drobiu pud. 3523	8415	4029	65 1/2		
	dochody nadzwycz.		2294	41 1/2	52317	90
<i>Tyt. 3 dochody różne.</i>						
1	za depesze telegraf.		302	55		
2	„ dzierżawę bufetów, placów i t. p.		277	50		
3	„ użycie i p. zatrzymanie wagonów		57	14	637	19

Razem 89977 07

w miesiącu Październiku 1871 r. dochód wyn. 86825 86

zatem w roku 1872 więcej 3151 21

Warszawa d. 15 listopada 1872 r.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

Radca Stanu F. Chrzanowski.

Losowania

Wykaz wyciągniętych losom d. 23 paź iziernika (4 listopada) rb. seryj Obligacyj cząstkowych z pożyczki 150-miljon., z wymienieniem numerów obligacyj też serje składających: Serja 15 od Nr. 1401 po Nr. 1500. Ser. 27 od Nr 2601—2700, ser. 38 od Nr. 3701—3800, ser. 198 od Nr 19701—19800, ser. 221 od Nr 22001—22100, ser. 247 od Nr 24601—24700, ser. 310 od Nr 30901—31000, ser. 350 od Nr 34901—35000, ser. 411 od Nr 41001—41100, ser. 636 od Nr 63501—63600, ser. 654 od Nr 65301—65400, ser. 670 od Nr 66901—67000, ser. 938 od Nr 93701—93800, ser. 1032 od Nr 103101—103200, ser. 1055 od Nr 105401—105500, ser. 1084 od Nr 108301—108400, ser. 1292 od Nr 129101—129200, ser. 1297 od Nr 129601—129700, ser. 1345 od Nr 134401—134500, ser. 1360 od Nr 135901—136000, ser. 1395 od Nr 139401—139500, ser. 1403 od Nr 140201—140300, ser. 1412 od Nr 141101—141200, ser. 1438 od Nr 143701—143800, ser. 1534 od Nr 153301—153400, ser. 1564 od Nr 156301—156400, ser. 1621 od Nr 162001—162100, ser. 1648 od Nr 164701—164800, ser. 1703 od Nr 170201—170300, ser. 1737 od Nr 173601—173700, ser. 1856 od Nr 185501—185600, ser. 1914 od Nr 191301—191400, ser. 2003 od Nr 200201—200300, ser. 2045 od Nr 204401—204500, ser. 2054 od Nr 205301—205400, ser. 2198 od Nr 219701—219800, ser. 2306 od Nr 230501—230600, ser. 2319 od Nr 231801—231900, ser. 2320 od Nr 231901—232000, ser. 2515 od Nr 251401—251500, ser. 2541 od Nr 254001—254100, ser. 2648 od Nr 264701—264800, ser. 2659 od Nr. 265801—265900, ser. 2717 od Nr 271601—271700, ser. 2821 od Nr 282001—282100, ser. 2832 od Nr 283101—283200, ser. 2855 od Nr 285401—285500, ser. 2872 od Nr 287101—287200, ser. 2911 od Nr 291001—291100, ser. 2958 od Nr. 295701—295800, ser. 692* od Nr. 69101—69194. Z wylosowanej w zesłem półroczu ser. 1341* pozostałe numery od Nr 134057—134100.

Według planu przypadało do losowania 23 października (4 listopada) r. b. obligacyj cząstkowych sztuk 5138 a że z losowania z d. 25 kwiet. (7 maja) r. b. pozostało do spłacenia w b. półroczu szt. 44 należało zatem tylko wylosować sztuk 5094

Wylosowano d. 23 paźdz. (4 list.) r.b. sery 51 czyli obligacyj cząstkowych 5100.

Pozostaje więc w serji 692* na końcu wylosowanej od Nr 69195 do Nr 69200 do spłacenia w następnem półroczu d. 19 czerwca (1-go lipca) r. 1873 przewyżka sztuk 6

Obligacje cząstkowe w ilości sztuk 5138 zapłacone będą 21 grudnia (2 stycznia) r. 1872/3 z 5 kuponami.

Licytacje.

W Ciechocinku (gub. warsz., pow. nieszaw.), w d. 9 grudnia licytacja materjałów po zwiniełym zakładzie warzelni, (budowlanych, opałowych, metalowych, konopnych i t. d.) wartości ogólnej rs. 3,981.

— *Zarząd Intendentury warszawskiego okręgu wojskowego* ogłasza licytacje na dostawy zapasów żywności dla wojska w d. 5, 9 i 12 grudnia r. b. Bliższe warunki w Biurze Intendentury na 2 tygodnie przed terminami.

BIURO POMOCY TECHNICZNEJ

PRZY

TYGODNIKU PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYM

w WARSZAWIE,

ulic Zielna Nr. 29 nowy.

PROGRAM.

Pragnąc nieść praktyczną pomoc w rzeczach kultury krajowej i urządziwszy główne podstawy działalności **Biura** naszego, ogłaszamy niniejszy program jego organizacji:

Że zakład tego rodzaju, jest u nas potrzebnym i może być użytecznym — dowodzić byłoby zbyteczne. Aby zaś trudy nasze odpowiedziały w zupełności potrzebom miejscowym — dołożymy wszelkich, najusilniejszych starań.

Zadaniem Biura pomocy technicznej w ogóle, będzie udzielanie wszelkich teoretycznych i praktycznych objaśnień, rad i wskazówek dotyczących się stosunków ekonomicznych, techniki i handlu; wykonywanie odnośnych obliczeń, kosztorysów i planów; próby i ocena wynalazków, nowych machin, i narzędzi, materiałów surowych i t. p.; pośredniczenie w zbyciu i nabywaniu produktów i machin; wynajdywanie kapitałów; tworzenie spółek i towarzystw; układanie ustaw akcyjnych; wyrabianie patentów na wynalazki i t. d., — słowem wszystko co służyć może do wszechstronnego popierania i rozwoju krajowego przemysłu.

Dla należytego porządku, pośpiechu i ładu w czynnościach, rozkładamy takowe pomiędzy **trzy Oddziały Biura**: 1.) rolniczo-przemysłowy, 2) informacyjno-handlowy i 3) komisowy. W szczególności:

Oddział Rolniczo-Przemysłowy z odpowiednią biblioteką i Pracownią chemiczno technologiczną, — wskazuje źródła i materiały naukowe technologiczne; dokonywa rozbiory (analizy) i oceny ziem, minerałów, materiałów surowych i przetworów różnych w celach przemysłowych; wskazuje maszyny, narzędzia i ich ulepszenia najnowsze; wykonywa kosztorysy, plany, rysunki budowli miejskich, wiejskich i zakładów fabrycznych; dostarcza druki, wzory i plany techniczne i buchalteryjne; wykonywa wszelkie odnośne obliczenia i kalkulacje; doświadcza i ocenia wynalazki chemiczne i mechaniczne; informuje w kwestjach ubezpieczeń rolnych i przemysłowych; i t. d.

Oddział Informacyjno-Handlowy: udziela informacje w przedmiotach i kwestjach — głównych już znanych, jak niemniej nowo-przedsiębrać i rozwijać się mogących gałęzi wywozowych handlu krajowego, zasięga i udziela odpowiednie wiadomości o produkcji, targach i cenach produktów i wyrobów krajowych — o cenach i wartości wewnętrznej, oraz najlepszych sposobach sprowadzania wyrobów i płodów zagranicznych; wykonywa kalkulacje frachtowe; udziela wskazówki w układaniu i prowadzeniu ksiąg handlowych, z odpowiednimi wzorami; informuje w rzeczach ubezpieczeń i transportów lądowych i wodnych, w interesach giełdowych, bankowych

kredytowych; układa projekty i ustawy spółek i towarzystw akcyjnych, przedsiębiorstwa handlu dotyczących i t. d.

Oddział Komisowy. Informuje i pośredniczy w zbyciu i nabywaniu produktów, machin, narzędzi, nasion, nawozów, materiałów surowych, wyrobów krajowych i zagranicznych; rekomendu-

je techników, administratorów i buchalterów doświadczonego uzdolnienia; pośredniczy w umieszczaniu i wyszukiwaniu kapitałów, tworzeniu spółek i konsorcjów, wyrabia zatwierdzenia ustaw towarzystw akcyjnych, patenty wynalazków i t. d.

Biuro wszelkie odnośne wskazania, informacje, czynności naukowe i techniczne — stosownie do potrzeby, porucza znanym z zdolności i sumienności technikom i specjalistom, za odpowiednim wedle umowy honorarjum i wynagrodzeniem. W razie wątpliwości lub wielkiej wagi przedmiotu, takowy poddaje się pod rozpatrzenie i radę zbiorową kilku specjalistów.

Za wszelkie udzielone odpowiedzi i informacje, **Biuro** pobiera stosownie do przedmiotu i odnośnych kosztów **umiarkowaną** opłatę.

W korespondencji uprasza się o **jasne, dokładne i należyte określone**, stawianie kwestji i zapytań.

Bliższe informacje w interesach Biura udziela każdodziennie Zarządzający p. A. Bachner.

Ogłoszenia w przedmiotach nam poruczonych, pomieszczone będą w Tygodniku przemysłowo-handlowym — bezpłatnie.

Biuro pomocy technicznej wraz z Pracownią technologiczną, mieści się w lokalu Redakcji Tygodnika przemysłowo-handlowego, przy ulicy Zielnej Nr. 29, i tam przyjmujemy wszelkie listy, przedmioty i osoby interesowane.

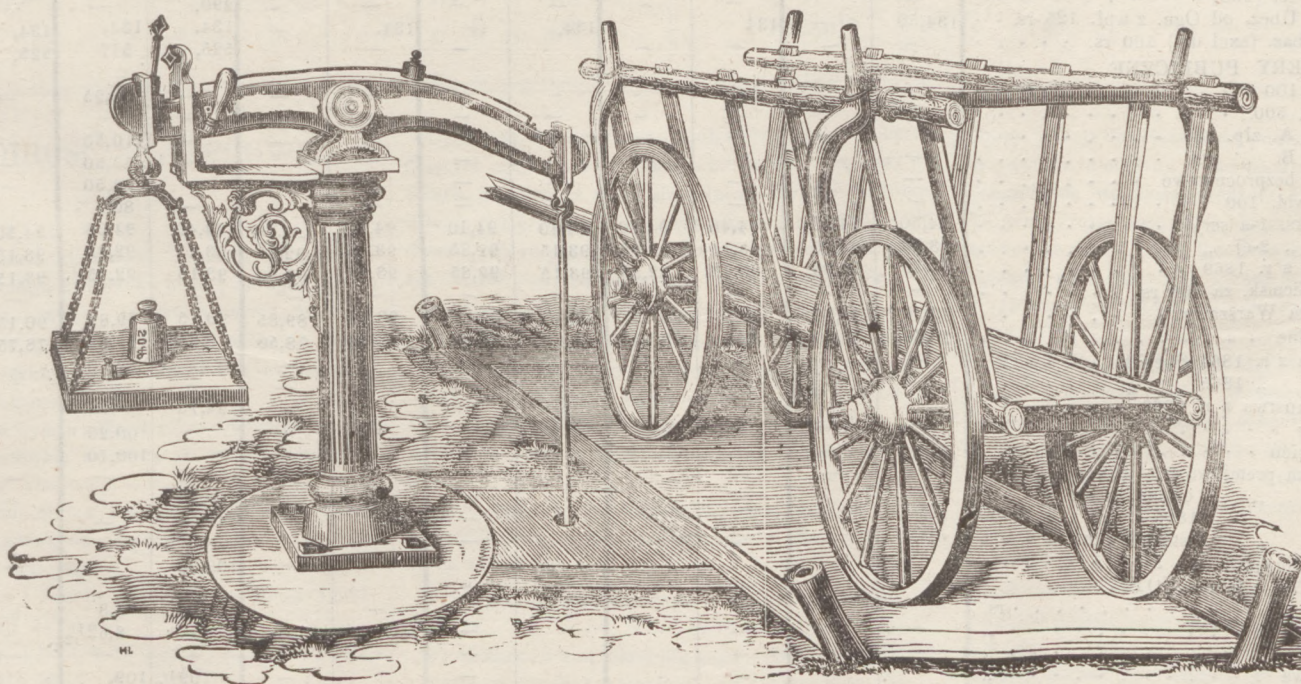
Warszawa, w Listopadzie 1872 r.

L. Redlich i A. Bachner.

OGŁOSZENIA.

Fabryka Wag pod firmą E. Böhmer, Weschke & Com. w Warszawie.

przy ulicy Chłodnej Nr. 771 (nami 22)



Dostarcza Wagi rozmaitej konstrukcji i do szczególnego użytku zastosowane jako to:
Wszystkie Wagi centymalne i decymalne.
Wagi stołowe najnowszych konstrukcji.

Wagi do pakunków dróg żelaznych.
Wagi do Miazgi buraków w Cukrowniach.
Wagi do zboża i t. p. oraz kompletne siczkar-nie i t. d. po cenach przystępnych i za poręczeniem trzyletnim. (10) 3—25

BIURO Pomocy Technicznej

przy

Tygodniku Przemysłowo-handlowym.

Ze względu na częstą potrzebę sprawdzania i regulowania gazomiarów w mieście naszym zwłaszcza w obecnej porze, w której spożycie gazu jest stosunkowo największe, — Biuro wszedłszy w umowę z Inżynierem cywilnym i mechanikiem posiadającym w tej mierze specjalną znajomość rzeczy — w przedmiocie wyższego sprawdzania i regulowania gazomiarów przyjmuje wszelkie zamówienia i takowe wykonywa za opłatą umiarkowaną odpowiednio do czynności żądanej.

Biuro mieści się przy Redakcji Tygodnika przemysłowo-handlowego,
ulica Zielna Nr. 29 nowy. (16).

ZAKŁAD Drukarsko-Litograficzny Ch. Keltera

przy ulicy Tłomackie Nr 570 (6), w Warszawie,
poszukuje chłopców dobrej konduity do nauki.

Giełda Petersburska.		19 List.	22 List.
Weksle na Londyn 727 ⁹	7293	327 ³ / ₈ 27 ³²	323 ³ / ₄ 21 ¹ / ₃₂
„ „ Amster. 3	„	165 ³ / ₄	166 ⁵ / ₈
„ „ Hamburg 3	„	—	—
„ „ Paryż 3	„	350 ¹ / ₄	348
5 ⁰ / ₁₀ Bilety Bank. 1 em.	„	94 ¹ / ₈	94 ¹ / ₄
5 ⁰ / ₁₀ „ „ 2 em.	„	93	93 ¹ / ₂
5 ⁰ / ₁₀ „ „ 3 em.	„	93	93 ¹ / ₄
5a Pożyczka Stieglitza	„	150 ¹ / ₄	151 ¹ / ₂
5 ⁰ / ₁₀ Poż. Pre. z r. 1864 1 em.	„	148	148 ¹ / ₄
5 ⁰ / ₁₀ „ „ „ 1866 2 „	„	—	104
5 ⁰ / ₁₀ „ „ Ros. Ang. z r. 1870	„	109	109
5 ⁰ / ₁₀ Listy Zastawne Rosyjskie	„	137 ¹ / ₄	137 ¹ / ₂
Akcje dróg żel. Wielk. Tow.	„	96 ⁹ / ₄	97
Akcje dróg żel. Warsz. Wiedeń.	„	116	117
„ „ „ Terespol.	„	—	96 ¹ / ₂
Obligacje dróg. żel. Wielk. Tow.	„	110 ³ / ₄	110 ³ / ₄
„ „ „ Mikołajewskiej	„	—	—
„ „ „ Terespolskiej	„	—	—
Warszawski Bank Handlowy	„	336	339
„ „ „ Dyskontowy	„	294	288
Imperjały	„	607	—
Dyskonto	„	9	9 ⁰ / ₁₀
Odessa weksle na Londyn	„	—	735—733

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

W E K S L E.	Poniedziałek d. 18.		Wtorek d. 19.		Środa d. 20.		Czwartek d. 21.		Piątek d. 22.		Sobota d. 23.	
	żądano	placono	żądano	placono	żądano	placono	żądano	placono	żądano	placono	żądano	placono
Berlin 100 t. a vista	109,20	108,90	108,97 ¹ / ₂	108,75	108,97 ¹ / ₂	108,75	108,97 ¹ / ₂	108,75	108,97 ¹ / ₂	108,67 ¹ / ₂	109,35	109,05
Gdańsk dito. dito	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Hamburg 300 B. M.	—	—	—	—	—	—	—	—	161,40	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies.	7,33	7,31	7,32	7,30 ¹ / ₂	7,32	7,30	7,31 ¹ / ₂	7,30	7,32	7,30	7,34	7,32
Paryż 300 fr. 10 dni	87.	—	86,85	86,55	86,85	86,55	86,85	86,62 ¹ / ₂	86,85	—	87,30	87.
Wiedeń 150 fl. 2m	99,75	—	99,75	99,45	99,67 ¹ / ₂	—	99,60	99,30	99,45	—	99,90	99,60
„ vista	100,40	101,10	101,40	—	—	—	101,25	—	101,10	—	—	—
Petersburg 100 rs. 3 mies.	98,	—	98,	—	98,	—	98,	—	98,	—	98,	—
„ a vista	100,	99,90	100,	99,90	100,	—	100,	—	100,	—	100,	—
Moskwa 100 rs. 1 mies.	—	—	—	—	—	—	—	—	99,25	—	—	—
AKCJE i OBLIGACJE.												
Akcje wielkiej kompanji kolei żel. za 125 rs.	—	137.	—	137,	—	136,50	—	—	—	137,	—	137,
4 ¹ / ₂ 0/0 obl. dito 2000 fr. 500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	96,50	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Wiedeń.	100,	99,	—	—	100,	99,	—	—	100,	99,	—	—
Obl. drog. żel. Warsz. Wied. po 500 fr.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	84,	—	—
5 ⁰ / ₁₀ obl. Warsz. Wied. 100 tal.	—	—	—	—	—	—	—	—	104,	102,50	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Bydgos. 100 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	73	—	73,	—
„ „ „ 500 „	—	—	—	—	—	—	—	—	7f,	75,	76,	75
5 ⁰ / ₁₀ Akcje kolei żel. „ Warsz. Teresp	116,25	—	116,25	—	—	115,50	—	—	—	115,50	—	115,50
Oblig. „ „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	107,	—	—
5 ⁰ / ₁₀ Akcje „ „ „ Fabr. Łódzkiej	—	108,50	—	108,50	—	108,50	—	108,50	—	108,50	—	108,50
Akcje B. H. W. z wpłatą 250	—	—	—	—	—	—	—	—	345,	—	—	—
Akcje B. H. w Ł. rs. (250) z wyp. 10	140,	136,	140,	136,	—	—	—	—	137,	—	137,	—
Akcje Banku Dysk. rs. (250)	—	—	—	—	—	—	—	—	290,	—	—	—
Akcje Warsz. Tow. Ubez. od Ogn. z wpł. 125 rs.	134,50	—	134	—	134,	—	134,	—	134,	133,	134,	—
Akcje Tow. Łaz. i Łaz. (excl div) 500 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	525,	517	525,	517,
PAPIERY PUBLICZNE.												
Oblig. Skarbowe rs. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	88,25	—	—
„ cząstkowe złp. 500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Certyfikaty Bankowe A. złp. 300	—	—	—	—	—	—	—	—	—	110,50	—	—
„ „ B. „ 200	—	—	—	—	—	—	—	—	—	50,50	—	—
„ „ bezprocentowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	33,50	—	—
Dowody Komis. Likwid. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80	—	—
Listy Zastawne 100 rs. 1-a serja	94,50	94,20	94,40	94,10	94,40	94,10	94,40	94,10	94,40	94,05	94,50	94,15
„ „ 100 „ 2-ój „	93,20	92,90	93,15	92,85	93,15	92,85	93,15	92,85	93,15	92,85	93,15	92,85
„ „ nowe z r. 1869	93,20	92,90	93,15	92,85	93,15	92,85	93,20	92,90	93,15	92,85	93,15	92,85
Oblig. Tow. Kred. Ziemiak. za 100 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy Zastawne Miasta Warszawy	90,10	89,80	90,	89,75	90,15	89,85	90,15	89,85	90,15	89,85	90,15	89,85
4 ⁰ / ₁₀ Listy Likwidacyjne	78,60	78,30	78,75	78,50	78,80	78,50	78,80	78,50	78,85	78,55	78,75	78,45
5-ta pożycz. Rosyjska z r. 1864 Stieglitza	—	—	—	—	—	—	—	—	—	89,50	—	78,45
6-ta „ „ „ 1865 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5 ⁰ / ₁₀ Bilety Banku Państwa z r. 1860	—	—	—	—	—	—	—	—	94,75	—	—	—
4 ⁰ / ₁₀ Metaliki za Luty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	100,20	—	—
„ „ Sierpień	—	—	—	—	—	—	—	—	—	100,10	—	—
5 ⁰ / ₁₀ Pożyczka rosyjska premjowa z r. 1864	—	—	—	—	—	—	—	—	—	150,50	—	—
„ „ „ ostemplowana	—	—	—	—	—	—	—	—	—	150,50	—	—
„ „ „ 1866	—	—	—	—	—	—	—	—	—	149,50	—	—
„ „ „ ostemplowana	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5 ⁰ / ₁₀ Listy Zastawne Rosyjskie	—	—	—	—	—	—	—	—	109,50	—	—	—
MONETY i BANKNOTY.												
Półimperjał rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6,3	—
Dukaty holenderskie nowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,62 ¹ / ₂	—
„ Austrjackie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety Kassowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	109 ¹ / ₂	109,	—
Bilety bankowe Austrjackie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	68,	67 ¹ / ₂	—

Wartość kuponu d. 23 Listopada: Listów Zastawnych starych 167¹/₉, nowych 209¹³/₁₈ L. Z. m. Warszawy 72⁷/₇ List. likwidac. 191¹/₉ Oblig. skarb. 57⁷/₉

Pożyczki premjowej 1 em. 180⁵/₉, 2 em. 97²/₉.

Wydawcy L. Redlich i A. Bachner.

Дозволено Цензурою.

Redaktor S. Czarnowski.

w Drukarni i Litografii Ch. Keltera, ulica Tłomackie Nr. 570 (6) w Warszawie.